

Grudzień 2022/2023
6P – Klasa Startowa

Ścieżka edukacyjna: polskie zwyczaje świąteczne.

1. Tradycje z różnych stron Polski.
2. Ozdoby świąteczne.
3. Adwentowe przygotowania.

Postać miesiąca: Święta Łucja.

Nawyki Pobożności: Przygotowuję się do Świąt Bożego Narodzenia.

Cnota: Współpraca.

1. Chętnie współpracuję ze wszystkimi bez względu na stopień sympatii.
2. Pomagam osobie, która tego potrzebuje.

Bity:

Obrazkowe: obrazy bitew (II p.), rośliny (II p.).

Matematyczne: odejmowanie (14 – 1) kropki, dzielenie przez 4.

Czytania: wyrazy zaczynające się literami „S” i „T”.

Psychomotoryka:

Ćwiczenia ruchów naprzemiennych. Opowieści ruchowe zawierające ćwiczenia psychomotoryczne: „jaszczurka”, „piesek”, „wchodzenie i schodzenie z drabinek” i „pinokio”.

Edukacja polonistyczna:

Prezentacja wyrazów do globalnego czytania, związanych z tematem miesiąca. Synteza i analiza sylabowa wyrazów.

Zapoznavanie z kształtem i brzmieniem poszczególnych liter alfabetu.

Przypominanie pojęcia zdania. Wyodrębnianie w zdaniu poszczególnych wyrazów.

Ćwiczenie percepcji słuchowej poprzez wyodrębnianie głosek w nagłosie i w wygłosie.

Wdrażanie do głoskowania wyrazów o prostej budowie fonetycznej.

Ćwiczenie opowiadania, co się dzieje na obrazku z równoczesną interpretacją jego treści.

Edukacja matematyczna: Zbiory – porównywanie, równoliczność zbiorów. Przybliżenie aspektu kardynalnego liczby.

Edukacja literacka:

Roksana Jędrzejewska-Wróbel, „Humory Hipolita Kabla”.

Ewa Stadtmüller, „Trzy gwiazdki szczęścia”.

Przysłowia:

„Umiej być przyjacielem, a znajdziesz przyjaciela”.

„Grudzień zimny, śniegiem pokryty, daje rok w zboże obfity”.

Zagadki:

- Jestem miesiącem, który po listopadzie nastaje. Choinkę przynoszę, więc lubią mnie ludzie. Na Wigilię proszę, nazywam się... **(grudzień)**
- Czas oczekiwania na narodziny Jezusa to... **(Adwent)**
- Na dzień dobry śniegiem proszę, potem ścisnę mrozem. Jesień dawno już minęła, jaka pora roku przysłała po niej? **(zima)**
- Jak taka szyba się nazywa, co wodę na stawie przykrywa? **(lód)**
- Gdy jest ciepło wtedy płynie, a na lód twardnieje w zimie. **(woda)**
- Nad imbrykiem się zbiera, nad garnkiem tańczy skocznie, była wodą, a teraz jest przejrzystym obłoczkiem. **(para wodna)**
- Co to są za gwiazdki, może odgadniecie, które z wiatrem tańczą, w czas zimy po świecie? **(śnieżynki)**
- Zamiast liści, igły na niej. W lesie dumnie sobie stoi. W czasie świąt ją mamy w domu, wtedy pięknie przystrojona. **(choinka)**
- Pierwsza Wigilię rozpoczyna, a wszystkie do nas mrugają, choć oczu nie mają. **(gwiazdka)**
- W centralnym miejscu stołu leży, między siankiem i stosem talerzy. Wśród karpia, stroika i mazurka, nim się dzielą tata, mama oraz córka. **(opłatek)**
- Kwadratowy, prostokątny materiał biały. Przed wigilijną kolacją na stole kładziony. **(obrus)**
- W tym ubogim domku mieszkają zwierzęta, tam też nocowała Rodzina Święta. **(szopa)**
- Za gwiazdą do Betlejem zmierzali, złoto, kadzidło i mirrę w darze składali. **(Trzej Królowie)**
- Gdy w polu owiec pilnowali, nagle przez Anioła zbudzeni zostali. Pospiesznie do Betlejem wyruszyli i Dzieciątka Bożemu pokłon złożyli. **(pastuszkowie)**
- Przez Boga na matkę Dzieciątka Bożego wybrana. **(Maryja)**
- Dzień, w którym nasz bieżący rok w przeszłości się zanurza mrok. Wszyscy bawią się wesoło, śmieją się i tańczą wkoło. **(Sylwester)**
- Rodzi się w Noc Sylwestrową, coraz śmielej stawia krok, nazywa się... **(Nowy Rok)**

Zadania logopedyczne:

Zawodowe zabawy buzi i języka:

- Pan kucharz pysznie gotuje, na widok dań się oblizuje: wolno, wolno, szybko, szybciej. **(oblizywanie się w wolnym i szybkim tempie)**
- Z boku na bok język idzie, jak listonosz od domu do domu spieszy. **(przesuwanie języka wewnątrz jamy ustnej z jednego i do drugiego policzka)**
- A dentysta zęby leczy – z próchnicą walczy, więc język robi się jak mieczyk. **(maksymalne wysunięcie usztywnionego języka)**

- Teraz język zęby liczy (**dotykane językiem kolejnych zębów**), wymiatanie resztek ńwicy. (**przesuwane językiem od górných zębów ku podniebieniu miękkiemu, „wymiatanie” przestrzeni za dolnymi zębami**)
- Język jest jak wąż strażaka – czy się uda sztuczka taka? (**zwijanie języka w „rynienkę”**).

Zabawa artykulacyjna - „W igloo”

Śnieżna zamieć, zawierucha – wiuuu, wiuuu!
 Wiatr zawodzi, śniegiem dmucha – huuu, huuu!
 W dali słyhać dzwonki sań – dzyń, dzyń, dzyń!
 Renifery pędzą w dal – dzyń, dzyń, dzyń!
 Chociaż lód i mróz wokóło – wiii, wiii!
 W igloo zawsze jest wesoło – hi, hi, hi; hi, hi, hi!

Gimnastyka buzi i języka - „Choinka”

- bombki – nadymanie policzków,
- łańcuch – rysowanie czubkiem języka po podniebieniu jak najdłuższego i poplątanego łańcucha,
- pierniki – mlaskanie i oblizywanie się,
- gwiazda na czubku – dotykane językiem nosa,
- prezenty pod choinką – dotykane kolejno dolnych zębów.

Bajka logopedyczna - „Boże Narodzenie”

W małym domku nieopodal lasu mieszkał z rodzicami Krzyś. Chłopiec bardzo lubił Boże Narodzenie i z niecierpliwością odliczał dni do świąt (**językiem liczymy ząbki u góry i na dole**). W końcu nadszedł dzień Wigilii. Za oknami prószył śnieg, płatki śniegu wirowały na wietrze (**kręcimy językiem na boki, góra-dół, wirujemy, jak płatek śniegu; potem naśladowujemy odgłos wiatru: uuuu, szszsz, raz cicho, raz głośno**). Krzyś wstał rano z szerokim uśmiechem (**rozciągamy wargi w uśmiechu kilka razy, raz pokazujemy ząbki, a raz nie**), pobiegł do mamy i ucałował ją (**przesyłam całuski, mocno ściągamy wargi**). To był bardzo pracowity dzień w jego domu. Najpierw wspólnie z mamą przygotował pyszną masę makową (**językiem oblizujemy wargi, tak jakbyśmy jedli coś pysznego**), później wszyscy razem ubierali choinkę. Niektóre bombki i łańcuchy trzeba było powiesić bardzo wysoko (**językiem na podniebieniu rysujemy małe kóteczka, jakbyśmy wieszali nim bombki**). Kiedy na niebie pojawiła się pierwsza gwiazda, rodzina złożyła sobie życzenia i usiadła do wiczerzy wigilijnej (**ruszamy żuchwą, jakbyśmy coś przeżuwali, mlaskamy językiem przyklejając go do podniebienia, przesuwamy językiem na boki przy zamkniętych ustach, jakbyśmy przesuwali jedzenie w buzi raz na jedną, raz na drugą stronę policzka**). Po kolacji wszyscy usiedli pod choinką i zaczęli śpiewać kolędy (**śpiewamy: la, la, la na dowolnie wymyśloną melodię**).

Wiersze:

Ludwik Jerzy Kern „Był sobie niedźwiedź”

Był sobie niedźwiedź daleko hen,
Co nie mógł zapaść w zimowy sen.
Inne niedźwiedzie dawno już spały,
Niektóre nawet chrapały.
Chrapały chyba od miesiąca,
A on się w łóżku wiercił bez końca.
Ponieważ nie miał przy sobie niańki,
Sam sobie nucił kołysanki.
„Luli, luli, luli, luj,
Śpij już, śpij, niedźwiadku mój...
Luli, luli, oczka zmruż,
Trzeba spać, bo zima już...
Luli, luli, luli, li,
Wszystko wkoło dawno śpi...”
Ale choć śpiewał w sposób przemiły,
Nic mu się oczka nie kleiły.
Nawet nie ziewnął. Co za gehenna!
„Czeka mnie – szepnął – zima bezsenna.
Sen się nie zjawia – szeptał – więc jasne,
Że minie zima, a ja nie zasnę...
A może nawet przez cały rok
Będę się wiercił z boku na bok?
Nie, to okropne! To mnie przeraża!
Trzeba iść zaraz do lekarza”
I opuściwszy ciepłe łóżko,
Poszedł do miasta leśną dróżką.
„Panie doktorze, moje kochanie,
Niech pan przepisze mi coś na spanie”.
Doktor porządnie zbadał niedźwiedzia,
Pomyślał trochę i tak powiedział:
„Do sanatorium niech pan pojedzie,
Tam zastrzykami leczą niedźwiedzie.
Tam udzielą panu pomocy.
Życzę zaśnięcia. Dobrej nocy!”
I dał mu z miejsca skierowanie
Do sanatorium na długie spanie.
Niedźwiedź pojechał. Na wielkiej sali
Zaraz go do snu ululali.
Pod skórę szybko raz, dwa, trzy,
Wstrzyknięto mu przepiękne sny.
Sny takie piękne i radosne,
Że można spać

I spać, I spać, I spać, I spać, I spać, I spać, I
spać.

Nawet przez całą wiosnę.

Jan Brzechwa – „Sum”

Mieszkał w Wiśle sum wąsaty,
Znakomity matematyk.
Krzyczał więc na całe skrzele:
- Do mnie, młodzi przyjaciele!
W dni powszednie i w niedziele
Na życzenie mnożę, dzielę,
Odejmuję i dodaję
I pomyłek nie uznaję!
Każdy mógł więc przyjść do suma
I zapytać: - jaka suma?
A sum jeden w całej Wiśle
Odpowiadał na to ściśle.
Znała suma cała rzeka,
Więc raz przybył lin z daleka
I powiada: - Drogi panie,
Ja dla pana mam zadanie,
Jeśli pan tak liczyć umie,
Niech pan powie, panie sumie,
Czy pan zdoła w swym pojęciu,
Odjąć zero do dziesięciu?
Sum uśmiechnął się z przekąsem,
Liczy, liczy coś pod wąsem,
Wąs sumiasty jak u suma,
A sum duma, duma, duma.
- To dopiero mam z tym biedę -
Może dziesięć? Może jeden?
Uptęły dwie godziny,
Sum z wysiłku jest już siny.
Myśli, myśli: "To dopiero!
Od dziesięciu odjąć zero?
Żebym miał przynajmniej kredę!
Zaraz, zaraz... Wiem już... Jeden!
Nie! Nie jeden. Dziesięć chyba...
Ach, ten lin! To wstrętne ryba!"
A lin szydzi: - Panie sumie,
W sumie pan niewiele umie!
Sum ze wstydu schnie i chudnie,
Już mu liczyć coraz trudniej,
A tu minął wieczór cały,

Wszystkie ryby się pospały
I nastąpiło znowu południe,
A sum chudnie, chudnie, chudnie...
I nim dni minęło kilka,

Stał się chudy niczym kilka.
Więc opuścił wody słodkie
I za żonę pojął szprotkę.

Piosenka:

Krzysztof Kamil Baczyński, „Aniołowie biali”

Aniołowie, aniołowie biali,
na coście tak u żłóbka czekali,
pocoście tak skrzydełkami trzepocąc,
płatki śniegu rozsypali ciemną nocą.
Ciemne noce aniołowie w naszej ziemi,
ciemne gwiazdy i śnieg ciemny, i miłość,
i pod tymi obłokami ciemnymi,
nasze serce w ciemność się zmieniło.

Aniołowie, aniołowie bieli,
o, przyświećcie blaskiem skrzydeł swoich,
by do Pana trafił ten zgubiony,
i ten, co się oczu podnieść boi

I ten, który bez nadziei czeka,
i ten rycerz w rozszarpanej zbroi,
by, jak człowiek szedł do Boga - człowieka,

Aniołowie, aniołowie biali,
Aniołowie biali, aniołowie biali ...

„Skrzypi wóz”

1. Skrzypi wóz, wielki mróz, wielki mróz na ziemi,
skrzypi wóz, wielki mróz, wielki mróz na ziemi.
Trzej królowie jadą,
złoto, mirrę kładą,
hej, kolęda, kolęda./2x
2. A komuż takiemu, Dzieciątku małemu,
a komuż takiemu, Dzieciątku małemu.
Cóż to za Dzieciątko,
musi być paniątko,
hej, kolęda, kolęda./2x
3. Pasterze na lirze, na skrzypeczkach grali,
pasterze na lirze, na skrzypeczkach grali.
Beztroscy do szopy
prędko przybiegali,
hej, kolęda, kolęda.
4. To Jezus maluśki, to Dzieciątko krasne,
to Jezus maluśki, to Dzieciątko krasne.
cichutkie, malutkie,
jak słoneczko jasne,
hej, kolęda, kolęda./2x
5. Pójdę ja do Niego, poproszę od Niego,
pójdę ja do Niego, poproszę od Niego:
Daj nam, Boże Dziecię,
pokój na tym świecie,
hej, kolęda, kolęda!/2x.

Muzyka klasyczna:

Georg Friderich Haendel, *Country dance*.

Johann Pachelbel, *Kanon D- dur*.

Modlitwy:

Modlitwa poranna:

Oto Pan Bóg przyjdzie, z rzeszą świętych k'nam przybędzie.

Wielka światłość w dzień ów będzie. Alleluja, alleluja!

Modlitwa przed posiłkiem:

Boże, dzięki Ci składamy, za to, co spożywać mamy.

Ty nas żywić nie przestajesz, pobłogosław, co nam dajesz.

Modlitwa po posiłku:

Za ten posiłek i wszystkie dary Twojej dobroci, chwalimy Ciebie Boże,

Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

Modlitwa na zakończenie dnia:

O, Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami,

Którzy się do Ciebie uciekamy.

Muzyka

Ćwiczenia słuchowe	Ćwiczenia ruchowe
<ul style="list-style-type: none">• Kontynuacja ćwiczeń słuchowych polegających na określaniu wysokości dźwięków i kierunku linii melodycznej;• Improwizacja melodyczna do podanych tekstów i rytmów;• Określanie charakteru słyszanej muzyki;• Wyrabianie pamięci i poczucia rytmu przez powtarzanie raz usłyszanych motywów jedno i dwutaktowych;• Zabawa w echo rytmiczne.	<ul style="list-style-type: none">• Realizacja tematów rytmicznych ruchami;• Ćwiczenia polki i walca.

„Wielka wyprawa”

1. Malowany wózek, para siwych koni,
pojadę daleko, nikt mnie nie dogoni!
Pojadę daleko, po ubitej dróżce,
tam gdzie stoi mała chatka na koguciej
nóżce.

2. Stanę przed tą chatką, będę z bicza
trzaskał,
wyjdźże, Babo - Jago, wyjdźże jeśli łaska!
Wyjdzie Baba - Jaga, stara, całkiem siwa,
i spyta swoim grubym głosem:
"Kto mnie tutaj wzywa?"

3. To ja, Babo- Jago, chciałem cię prosić,
żebyś nie więziła Jasia i Małgosi.
Jeśli nie, to powiem rzecz ci nieprzyjemną:
będziesz Babo, będziesz miała do czynienia
ze mną!

4. Strzeż się czarownico! - krzyknę
wniebogłoso,
że aż Babie- Jadze dęba staną włosy.
I koniki pognam, „Het, het” - krzyknę na nie
i wrócę do mamy, wrócę na drugie
śniadanie!

JĘZYK ANGIELSKI

GREETINGS: Hello/hi, goodbye/bye, see you, good morning, How are you? I'm fine.

GRAMMAR: How old are you? I'm..., I've got..., I haven't got ..., Yes, I can./No I can't.

TOPICS : Verbs , Farm animals, Christmas, Nativity.

VOCABULARY:

Verbs: run, swim, climb, roll, sit down, stand up, eat, drink, read, write, sing, dance

Farm animals: cow, pig, dog, duck, sheep, horse, hen, turkey, rabbit, rooster, goat

Christmas: reindeer, holly, gift, Christmas tree, stocking, bells, candle, present, chain, Christmas tree, star, Christmas ball, angel, sweets, lights, Christmas carol;

NATIVITY: Shepherds, Wiseman, Baby Jesus, Star, King Herod, Mary and Baby, Angels, Blessing, Jesus Stable;

SONGS: I have a pet, Silent Night, The Pinocchio, Jingle Bells, What do you want for Christmas?, We wish you, It's cold, The Months - chant, Days of the week, Teddy bear;

STORY: Milly the monkey likes bananas-story, The moon is in the river – story, Jesus Nativity- story;

PROJECT: Jesus Stable, Christmas card, Jesus nativity- mini-book.